

Wyrok z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 311/09

Umowa przewidziana w art. 391 k.c. w postaci przyrzeczenia "spełnienia określonego świadczenia" przez osobę trzecią zakłada istnienie takiego świadczenia w ramach stosunku obligacyjnego łączącego tę osobę z wierzycielem przyrzekającego (art. 353 k.c.), nie obejmuje natomiast świadczenia obciążającego dłużnika.

Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Barbara Myszka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "P.I.M.", spółki z o.o. w W. przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej "V.H.P." S.A. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 lutego 2010 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2008 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa na rzecz powoda "P.I.M.", spółki z o.o. w W. kwotę 3 123 636,78 zł z odsetkami. Należność tę strona powodowa wywodziła z umowy zawartej między stronami w dniu 10 czerwca 1996 r.

W dniu 10 czerwca 1996 r. powód zawarł z pozwanym umowę mającą na celu umożliwienie udostępnienia akcji spółki akcyjnej "E.W." (obecna nazwa "V.H.P." S.A. w W.). W umowie tej powierzono powodowi wykonanie wielu czynności mających służyć prywatyzacji przedsiębiorstwa "E.W." S.A. Przewidziano w niej m.in. podstawy obliczania wynagrodzenia, wysokość wynagrodzenia za

wyszczególnione prace oraz sposób jego zapłaty. Stwierdzono, że „wynagrodzenie za dzieła oraz czynności (...) będzie wypłacane przez »E.W.« S.A. na podstawie dostarczonych przez wykonawcę faktur”. Po podwyższeniu kapitału zakładowego prywatyzowanej spółki powód przedstawił tej spółce stosowne faktury, ale odmówiono mu zapłaty. Zgodnie z praktyką prywatyzacyjną, koszty prywatyzacji spółek pokrywane były przez te spółki albo – gdy spółka znajdowała się w złej kondycji finansowej – przez Skarb Państwa.

Oceniając podstawy prawne umowy z dnia 10 czerwca 1996 r., Sąd Okręgowy stwierdził, że § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Przekształceń Własnościowych z dnia 20 listopada 1990 r. w sprawie zasad udostępniania akcji Skarbu Państwa w spółkach powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 11 – dalej: "rozporządzenie z dnia 20 listopada 1990 r.") nie tworzy stosunku obligacyjnego między powodem (doradcą prywatyzacyjnym) i prywatyzowaną spółką. Zawarte w § 3 ust. 1 uregulowanie prawne jest skuteczne tylko *inter partes* i nie tworzy zobowiązania łączącego wspomniane podmioty. Omawiana klauzula umowna stanowi w istocie, według Sądu Okręgowego, umowę o świadczenie przez osobę trzecią w rozumieniu art. 391 k.c. i w związku z odmową spełnienia świadczenia przez spółkę, Skarb Państwa jest zobowiązany jako strona tej umowy do naprawienia powodowi szkody. Szkoda ta odpowiadała kwocie, jaką miała uiścić osoba trzecia tytułem wynagrodzenia z odsetkami za opóźnienie z jego zapłatą.

Apelacja Skarbu Państwa została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz stanowisko tego Sądu, że umowa tworzyła skutki prawne tylko *inter partes*. Przepis § 3 ust. 1 rozporządzenia z dnia 20 listopada 1990 r. również nie kreował stosunku obligacyjnego między powodem a prywatyzowaną spółką. Podobnie jak Sąd Okręgowy przyjął, że prawną podstawą roszczenia odszkodowawczego powoda był art. 391 k.c., ponieważ spółka (osoba trzecia) nie spełniła świadczenia przewidzianego umowie.

W skardze kasacyjnej pozwanego zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. § 3 ust. 1 rozporządzenia z dnia 20 listopada 1990 r., art. 56, 65 § 2 i art. 391 k.c. Skarżący podniósł, że nie jest legitymowany biernie, ponieważ powoda łączył odpowiedni stosunek obligacyjny z prywatyzowaną spółką (interwenientem ubocznym) i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz

uwzględnienie jego kasacji przez zmianę tego wyroku i oddalenie powództwa w całości. Interwenient uboczny wniósł o uwzględnienie skargi kasacyjnej pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia z dnia 20 listopada 1990 r., koszty finansowania udostępniania akcji Skarbu Państwa określone w § 2 są pokrywane przez spółkę, jeżeli przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego nastąpiło w trybie art. 5 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.). W uzasadnionych przypadkach pokrycie części lub całości tych kosztów może nastąpić ze środków przeznaczonych w ustawie budżetowej na pokrycie kosztów prywatyzacji i reprivatyzacji majątku Skarbu Państwa. Przepis ten wydany został na podstawie art. 23 ust. 4 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i obowiązywał w czasie zawierania umowy z dnia 10 czerwca 1990 r. (art. 76 ustawy). W tym też okresie rozporządzenia właściwego ministra, wydane na podstawie ustawy i w celu jej wykonania, należały do grupy konstytucyjnych, normatywnych aktów prawnych (art. 42 ust. 2 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r., Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.), mogło zatem kształtować stosunki cywilnoprawne w sferze objętej jego regulacją prawną.

Czym innym jest natomiast kwestia, czy § 3 ust. 1 rozporządzenia z dnia 20 listopada 1990 r. mógł kreować wprost stosunek obligacyjny pomiędzy uczestniczącym w procesie prywatyzacyjnym tzw. doradcą prywatyzacyjnym a spółką akcyjną objętą procedurą prywatyzacyjną (interwenientem ubocznym w danej sprawie). Kwestia ta pozostaje aktualna także przy przyjęciu, że wspomniane rozporządzenie jest powszechnym aktem normatywnym.

Należy podzielić trafne, negatywne stanowisko Sądów *meriti*, ale przy odmiennej argumentacji prawnej.

Po pierwsze, na możliwość kreowania stosunku obligacyjnego pomiędzy doradcą prywatyzacyjnym a spółką objętą prywatyzacją, obejmującego zwrot kosztów udostępniania akcji, nie wskazuje treść § 3 ust. 1 rozporządzenia. Wspomina się w nim tylko ogólnie o tym, jaki podmiot może pokrywać wspomniane koszty, brak tu natomiast określenia zasadniczych elementów stosunku obligacyjnego pomiędzy określonymi podmiotami. Co więcej, pojęcie ogólne „kosztów” może zawierać różne pozycje, obejmujące m.in. wynagrodzenia dla uprawnionych podmiotów.

Po drugie, jeżeli § 3 ust. 1 rozporządzenia nie tworzy *ex lege* wspomnianego stosunku obligacyjnego, to odsyła się w nim pośrednio do przyjęcia przez strony odpowiedniego mechanizmu prawnego służącego właściwej repartycji tych kosztów. Nie ulega wątpliwości, że rolę takiego właściwego instrumentu może najlepiej pełnić odpowiednia umowa zawarta pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w prywatyzację przedsiębiorstwa państwowego. Poza przedmiotem rozpoznawanej sprawy pozostaje sam sposób repartycji wspomnianych kosztów w stosunkach wewnętrznych Skarb Państwa – spółka, powstająca w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego.

Po trzecie, umowa z dnia 10 czerwca 1996 r. została zawarta pomiędzy doradcą prywatyzacyjnym i pozwanym Skarbem Państwa. Rzecz jasna, że umowa ta mogła wywierać także skutki prawne wynikające z obowiązujących w chwili jej zawarcia powszechnych aktów prawnych (art. 56 k.c.). Skoro jednak Sądy *meriti* trafnie zanegowały możliwość wykreowania *ex lege* stosunku obligacyjnego pomiędzy stroną powodową a interwenientem ubocznym, niezależnie od przyjętej w tej mierze argumentacji prawnej, to bezprzedmiotowe okazuje się ustalanie treści tego stosunku na podstawie art. 56 k.c. Otwarta pozostała natomiast możliwość powoływania się na ten przepis przy ustalaniu treści umowy z dnia 10 czerwca 1996 r., łączącej inne podmioty. Skarżący zakwestionował jednak zasadność dochodzenia zapłaty właśnie przeciwko niemu.

Po czwarte, dokonane ustalenia nie dają podstaw do konstruowania stosunku obligacyjnego pomiędzy powodem i interwenientem ubocznym także na innej podstawie niż przepis ustawy, nie można bowiem doszukiwać się tu stosownej umowy, np. umowy przejęcia długu (art. 519 k.c.) lub swoście ukształtowanego poręczenia (art. 876 k.c.). Nie ma też podstaw do przyjmowania konstrukcji tzw. przyjęcia przekazu w rozumieniu art. 921² § 1 k.c. przy założeniu istnienia odpowiednich powiązań wewnętrznych pomiędzy Skarbem Państwa a pozostałymi podmiotami (Skarb Państwa jako przekazujący, interwenient uboczny jako przekazany i przyjmujący przekaz wobec jego odbiorcy – powoda).

W umowie stron z 1996 r. uregulowano szeroko zagadnienie wynagrodzenia przysługującego powodowi jako doradcy prywatyzacyjnego w procesie prywatyzacyjnym. Strony odmiennie interpretowały postanowienie umowy, w którym ogólnie przyjęto, że wynagrodzenie za dzieła i inne czynności „będzie wypłacane przez »E.W.« S.A. na podstawie dostarczonych przez wykonawcę faktur”. Strona

pozwana jako podmiot zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda (tzw. płatnika wynagrodzenia) wskazywała prywatyzowaną spółkę. Sądy *meriti* ustaliły ostatecznie, że wspomniana klauzula stanowi w istocie postać umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.), w której brak świadczenia przez tę osobę uzasadniał możliwość domagania się odszkodowania od zobowiązanego partnera umowy, tj. od strony pozwanej (art. 471 k.c.).

Należy stwierdzić, że taka kwalifikacja prawna klauzuli umownej wyrażonej w umowie jest nieprawidłowa, ale z innych przyczyn niż podniesione w skardze.

Sąd Apelacyjny miał w z pewnością na względzie jeden wariant umowy przewidzianej w art. 391 k.c., tj. sytuację, w której strony umowy zastrzegają, że osoba trzecia spełni określone świadczenie, a w razie braku takiego spełnienia, dłużnik ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec wierzyciela (art. 471 k.c.). Należy jednak wyraźnie podkreślić, że przyjęta w art. 391 k.c. formuła prawna „spełni określone świadczenie” zakłada istnienie stosunku obligacyjnego pomiędzy wierzycielem (beneficjentem zastrzeżenia) a osobą trzecią, w którym wyrażone zostało takie świadczenie. Dogmatycznoprawna kategoria świadczenia może być związana tylko z określonym zobowiązaniem (art. 353 k.c.), przewidziana jednak w art. 391 k.c. konstrukcja nie znajduje zastosowania, gdy dłużnik obliguje się wobec wierzyciela, że wskazana osoba trzecia wykona dług obciążający samego dłużnika („zapłaci za dłużnika”).

Sądy *meriti* trafnie nie rozważały drugiego wariantu umowy przewidzianej w art. 391 k.c. w postaci zastrzeżenia, że „osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie”, strona powodowa bowiem nie sugerowała też takiego wariantu omawianej umowy (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1977 r. I PZ 23/77, OSP 1979, nr 3, poz. 47).

Odrzucenie konstrukcji umowy o świadczenie przez osobę trzecią aktualizuje kwestię przyjęcia właściwej interpretacji umowy z 1996 r. Należy przyjąć, że analiza całej umowy, w tym szczegółowych jej postanowień dotyczących sposobu ustalania i weryfikowania wynagrodzenia, wskazuje, iż podmiotem zobowiązanym do zapłaty takiego wynagrodzenia był właśnie jej kontrahent – Skarb Państwa. Przyjęcie przez strony umowy formuły, że wynagrodzenie dla wykonawcy „będzie wypłacane” przez podmiot niebędący kontrahentem umowy, nie zwalniało Skarbu Państwa z obowiązku zapłaty i to niezależnie od tego czy odmawiała dokonania zapłaty faktur.

W tej sytuacji roszczenie powoda o dokonanie zapłaty wynagrodzenia trafnie zostało skierowane do Skarbu Państwa, kontrahenta umowy z 1996 r.

Należy jeszcze zaznaczyć, że *de lege lata* możliwe byłoby zawarcie takiej ogólnej umowy gwarancji, w której przyrzekający mógłby przyrzec wierzycielowi, że wskazana osoba trzecia zachowa się w odpowiedni sposób. W takiej kontraktowej formule gwarancji mogłoby także mieścić się zachowanie się osoby trzeciej w postaci wykonania zobowiązania obciążającego samego gwaranta (klauzula gwarancyjna: „wynagrodzenie wynikające z umowy zapłaci osoba trzecia”). Jeżeli taki wariant zobowiązania się gwaranta nie mieści się *de lege lata* – jak wspomniano – w przewidzianych w art. 391 k.c. dwóch wariantach umowy o świadczenie przez osobę trzecią, to na takie ukształtowanie umowy pozwala art. 353¹ k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/2006, OSNC 2007, nr 7-8, poz.122). W skardze kasacyjnej nie wskazano tego przepisu w jej podstawach, ponieważ pozwany w ogóle kwestionował zasadność żądania od niego zarówno wynagrodzenia, jak i odpowiadającemu mu rozmiarem odszkodowania.

Ostatecznie należało zatem przyjąć, że powodowi przysługiwało od pozwanego Skarbu Państwa przewidziane w umowie wynagrodzenie za wykonane prace, a nie odszkodowanie na podstawie wadliwie zastosowanego art. 391 k.c. Skoro jednak Sądy *meriti* ustaliły, że żądane przez powoda wynagrodzenie odpowiadało z odsetkami za opóźnienie wysokości poniesionej przez powoda szkody, nie wystąpiła potrzeba uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.).